

MARCIN KOJDER, *ANTROPONIMIA HISTORYCZNA WIERNYCH CHEŁMSKIEJ DIECEZJI GRECKO-UNICKIEJ (1662–1810)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 394

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej trzy lata temu ukazała się monografia Marcina Kojdera *Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810)*. Przedmiotem pracy jest antroponimia ludności ruskiej zamieszkującej historyczne tereny wschodniej Lubelszczyzny, a więc szeroko pojętego pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Rys historyczny diecezji pozwala poznać rolę Cerkwi prawosławnej, a także specyficzny typ kultury, który powstał dzięki tradycji bizantyjskiego Wschodu oraz łańskie Zachodu. Monografia składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i uwag końcowych, ważną jej częścią jest też indeks występujących po imieniu dodatkowych określeń antroponimicznych. Praca zawiera też 25 tabel, które ułatwiają orientację w materiale – dzięki temu jest on przejrzysty i uporządkowany.

We *Wstępie* autor szczegółowo przedstawia historię osadnictwa w międzyrzeczu Wieprza i Bugu. Celem pracy było dotarcie do imiennictwa ruskiego funkcjonującego na historycznym pograniczu polsko-ruskim oraz zwrócenie uwagi na zróżnicowanie terytorialne historycznego nazewnictwa osobowego Rusinów, pozostające w związku ze zróżnicowaniem dialektalnym badanego terytorium. Celem monografii, oprócz opisu historycznej antroponimii ukraińskiej z wykorzystaniem nieprzebadanych dotąd źródeł archiwalnych, była próba ustalenia wpływu języka polskiego na nazewnictwo ludności ukraińskiej, a także wskazanie różnic w ukraińskiej antroponimii historycznej wschodniej Lubelszczyzny na podstawie cech fonetycznych, morfologicznych i zasobu leksykalnego. Uważam, że założenie i cel pracy autor w pełni zrealizował. Nie tylko zawarł pełny opis systemu antroponimicznego grupy etnicznej zamieszkującej wspomniane terytorium, ale wskazał również na procesy asymilacyjne, wzrastający wpływ języka polskiego na ukraińskie nazewnictwo osobowe wraz z postępującą polonizacją ludności.

Teren badań obejmuje trzy obszary, którym odpowiadają zespoły gwarowe języka ukraińskiego – gwary podlaskie na obszarze północnym; gwary wołyńsko-chełmskie i przejściowe od południowych do południowo-zachodnich w centrum, a także gwary naddniestrzańskie we wschodniej części oraz gwary nadszańskie w zachodniej części obszaru południowego.

Materiał badawczy wyekscerpowany został z akt parafii unickich byłej diecezji chełmskiej z lat 1596–1810. Akta metrykalne składają się z trzech części: księgi chrztów, ksiąg małżeństw oraz ksiąg pogrzbów. Najstarsze księgi zapisane zostały w języku ruskim, najczęściej cyrylicą, późniejsze łaciną i po polsku. Starsze zapisy mają charakter tekstów ciągłych, potem prowadzone są w układzie tabelarycznym. Autor dokładnie scharakteryzował ortografię ksiąg metrykalnych, zwracając uwagę na właściwą dla historycznego piśmiennictwa wariantowość zapisu niektórych głosek.

W rozdziale 1. omówił imiona chrzestne mężczyzn i kobiet notowane w badanych formułach antroponimicznych. Ze względu na typ i charakter źródeł w materiale językowym wystąpiły wyłącznie imiona chrześcijańskie, w większości pochodzenia greckiego, łacińskiego lub hebrajskiego, należące do kanonu cerkiewnego. Autor wyodrębnił 154 imiona męskie w ponad 7700 poświadczeniach. Typ dokumentów pozwolił również wynotować dużą liczbę imion kobiet – 83 imiona w 4600 poświadczeniach. Autor skrupulatnie omawia zgromadzony materiał językowy, podaje go w porządku chronologicznym i każdorazowo uwzględnia grafikę oryginału. Oprócz podstawowych omawia formy derywowane imion, ich rzadsze występowanie tłumaczy oficjalnym charakterem dokumentów źródłowych. Przyjęte rozwiązania dotyczą zarówno imion męskich, jak i żeńskich. Konsekwencja w ich stosowaniu pozwala porównać zgromadzone imiona między grupami.

Rozdział 2., *Nazwiska męskie*, omawia pięć rodzajów nazwisk. Są to: nazwiska patronimiczne – podzielone na nazwiska patronimiczne derywowane sufiksalnie oraz nazwiska patronimiczne, nazwiska odmiejscowe, nazwiska równe apelatywom i derywowane od nich za pomocą formantów antroponimicznych, nazwiska równe imionom i pochodne od nich, nazwiska równe nazwom zawodów oraz nazwiska równe nazwom etnicznym. Odwołując się do bogatej literatury, autor tłumaczy rozwój poszczególnych grup nazwisk, podaje przykłady oraz ich znaczenie.

Przedmiotem analizy w rozdziale 3. są nazwiska kobiet podzielone na cztery grupy: nazwiska żeńskie z formantem *-ska/-cka*; nazwiska odmężowskie utworzone za pomocą czterech typów sufiksów oraz nazwiska patronimiczne, które były tworzone za pomocą żeńskich formantów patronimicznych. Autor wskazuje na produktywność poszczególnych formantów uzależnioną terytorialnie, co wynika z faktu wytworzenia w regionach różnych modeli słowotwórczych, podaje liczne przykłady nazwisk.

Ostatnią grupę stanowią nazwiska kobiet równe nazwiskom mężczyzn. Dzieli je tak samo jak nazwiska męskie, tj. na nazwiska równe imionom, apelatywom, nazwom zawodowym, nazwom etnicznym, męskim nazwiskom patronimicznym oraz utworzone od nazwisk męskich drogą derywacji paradygmatycznej. Autor zauważa, że zwyczaj stosowania tego typu (niederywowanych za pomocą sufiksów patronimicznych i marytonimicznych) nazwisk kobiet był stosowany od XVIII w. i miał źródło w praktyce urzędniczej – w intencji osób zapisujących nazwiska miał on zapewne zapobiegać różnicom w rdzeniach członków jednej rodziny. Autor podkreśla także, że typ badanych dokumentów determinuje liczebność dostępnego materiału imienniczego, księgi metrykalne przynoszą znacznie więcej feminatywnych nazw osobowych, ponieważ przy przyjęciu sakramentów wymagana była obecność obojga rodziców, chrzestnych bądź świadków, a więc przedstawicieli obydwu płci.

Rozdział 4. recenzowanej książki dotyczy sposobów identyfikacji osób reprezentujących różne grupy płciowe i wiekowe w księgach metrykalnych. Autor opisuje, w jaki sposób w księgach metrykalnych identyfikowano dzieci, czym się charakteryzował system służący do identyfikacji mężczyzn, w jakiej relacji do nich pozostawała identyfikacja kobiet, jak opisywano małżeństwa oraz osoby duchowne. Każdorazowo podaje typowy opis oraz wyjątki i różnice wraz z przykładami.

Przedmiotem opisu w rozdziale 5. jest zjawisko polonizacji ksiąg metrykalnych. Styk ludności ukraińsko- i polskojęzycznej wymuszał pojawienie się dwujęzyczności również

w płaszczyźnie antroponimicznej. Najstarsze księgi, datowane na lata 1662–1778, były najczęściej spisywane cyrylicą (choć zdarza się łacinka). Późniejsze księgi zapisywano po łacinie (od 1714 r.) lub po polsku (od 1765 r.). Autor zauważa, że księgi metrykalne zmieniają swój charakter wraz z postępującą polonizacją duchowieństwa, ale polonizacja nazw własnych notowanych w księgach metrykalnych nie była odbiciem ich funkcjonowania w przestrzeni komunikacyjnej, ponieważ miejscowa ludność w innych typach kontaktów mogła używać nazw o proveniencji ruskiej.

W rozdziale 6. znalazła się dokładna charakterystyka regionalnej antroponimii wiernych chełmskiej eparchii grecko-unickiej, a także opis jej zróżnicowania w zakresie cech fonetycznych (ikawizm, substytucja), słowotwórczych i leksykalnych.

Opisana monografia zasługuje na uwagę ze względu na szczegółowy i wyczerpujący opis antroponimii ludności zamieszkującej historyczne pogranicze polsko-ruskie. Oryginalny i bogaty materiał pozyskany z ksiąg metrykalnych pozwolił autorowi zauważyć zróżnicowanie regionalne, zasięgi funkcjonowania nazwisk i imion oraz historyczne procesy językowe, które się w nich odbijają. Jest to doskonały przykład analizy językowego materiału wielokulturowego, który jak fotograficzna klisza utrwała skomplikowane relacje narodowościowe, etniczne i kulturowe funkcjonujące na pograniczu polsko-wschodniostłowińskim. Relacje te w dużej mierze determinują nie tylko historyczną, lecz także współczesną antroponimię tych terenów.

Katarzyna Nowak

(Szkola Doktorska Nauk Humanistycznych
Uniwersytetu Warszawskiego,
e-mail: k.nowak31@uw.edu.pl)
ORCID: 0000-0003-3089-380X